

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: protokolant Rafał Marczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2015 roku

sprawy z powództwa E. S., W. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80 000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. tytułem odszkodowania kwotę 55 000,00 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. tytułem renty kwotę 624,80 (sześćset dwadzieścia cztery złote osiemdziesiąt groszy) płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, poczynając od dnia 1 maja 2010 roku;
- 4) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 150 000,00 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 5) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. S. (1) tytułem odszkodowania kwotę 55 000,00 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 6) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. S. (1) tytułem renty kwotę 624,80 (sześćset dwadzieścia cztery złote osiemdziesiąt groszy) płatna z góry do dnia 10 każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, poczynając od dnia 1 maja 2010 roku;
- 7) w pozostałym zakresie powództwo oddała;
- 8) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 7 217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 9) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. S. (1) kwotę 7 200,00 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

10) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 18 347,70 (osiemnaście tysięcy trzysta czterdzieści siedem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powodowie byli zwolnieni, w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe od których powodowie byli zwolnieni przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 162/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 marca 2012 roku powodowie E. S. i małoletni W. S. (1) reprezentowany przez E. S. jako przedstawiciela ustawowego wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. **a/** na rzecz powódki E. S. kwot:

- kwoty 25 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża W. S. (2) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty,

- 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty,

- 390 złotych tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od 1 kwietnia 2010 roku oraz zasądzenia kosztów postępowania od pozwanego,

b/ na rzecz małoletniego powoda W. S. (1) kwot:

- 50 000 tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca W. S. (2) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty,

- 130 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty,

- 390 złotych tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od 1 kwietnia 2010 roku oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 11 listopada 2009 roku w L. na skrzyżowaniu Al. (...) z ul. (...) doszło do wypadku drogowego w którym uczestniczył pojazd marki V. (...) i ambulans marki R. (...). W wyniku zderzenia dwóch pojazdów obrażeń ciała doznał kierowca pojazdu marki V. (...) W. S. (2), który następnie zmarł. Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa L. – Północ w L. w sprawie sygn. akt 1 Ds. 2436/10/S. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. na podstawie polisy nr (...). W dalszej części wskazano, iż pozwany dotychczas nie kwestionował swojej odpowiedzialności, sporna jest jednak wysokość należnych powodom świadczeń. Pozwany uznał ponadto 50 % przyczynienie się W. S. (2) do powstania i rozmiaru szkody, gdyż w jego ocenie wina leżała po stronie obu kierujących.

Uzasadniając wysokość zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie strona powodowa wykazywała, iż w chwili śmierci W. S. (2) miał 29 lat, wraz z żoną i synem mieszkał u rodziców. Był jedynym żywicielem rodziny, dostarczał środków na jej utrzymanie będąc zatrudniony na etacie w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na czas nieokreślony na stanowisku magazyniera. Ponadto poza wynagrodzeniem otrzymywał dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, a z okazji świąt również talony zakupowe. Cieszył się opinią dobrego pracownika, był osobą zaradną i zorganizowaną. Od dnia 2 lipca 2009 roku rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży detalicznej ubrań prowadzonej przez domy sprzedaży wysyłkowej, transporcie mebli biurowych i transporcie drogowym. Dodatkowo zajmował się rozwożeniem ulotek, które dostarczał doręczycielom. Z tytułu dodatkowych prac otrzymywał miesięcznie od 1200-1300 złotych. Wynagrodzenia zmarłego wraz z pozostałymi dochodami jakie uzyskiwał pozwalało rodzinie wieść w miarę dostatnie życie i czynić niewielkie oszczędności. Po jego śmierci powódka wraz z małoletnim synem wprowadziła się do swoich rodziców. Dotychczas nie pracowała zawodowo zajmowała się domem i wychowaniem

dziecka. Po śmierci W. S. (2) sytuacja powódki jak i jej syna uległa znacznemu pogorszeniu. Głównym źródłem utrzymania powodów jest renta z ZUS przyznana na rzecz W. S. (1) w kwocie 643,18 złotych netto miesięcznie oraz świadczenie rodzinne przysługujące powódce E. S. jako matce samotnie wychowującej dziecko w wysokości 241 złotych netto. Wartość pracy w gospodarstwie domowym zmarłego ustalono o średnią długość życia mężczyzny według danych Głównego Urzędu Statystycznego wskazując, iż gdyby W. S. (2) wykonywał pracę na rzecz swojej rodziny przez kolejnych 36 lat, a zatem do 65 roku życia, to jej wartość wyniosłaby 311 040 złotych, zaś w ocenie powodów była znacznie wyższa. Powódka E. S. jest bezrobotna, pozostaje zarejestrowana w Urzędzie Pracy, nie posiada prawa do zasiłku. Ponościła koszty związane z opłatą przedszkola dla syna w wysokości 300 złotych miesięcznie. W chwili śmierci W. S. (2) jego syn W. miał 3,5 roku, był bardzo związany ze swoim ojcem, który aktywnie uczestniczył w jego wychowaniu. Małoletni powód nie przyjął informacji o wypadku i śmierci ojca wypierając to wydarzenie ze swojej świadomości. Stan małoletniego powoda oraz powódki E. S. w jakim znaleźli się po tym traumatycznym przeżyciu spowodował, iż zgłosili się po pomoc do psychologa. Ponadto powódka E. S. kontynuuje terapię w Poradni zdrowia Psychicznego w O., systematycznie przyjmuje leki nasenne i uspokajające. Przez dłuższy czas od wypadku i śmierci męża miała problemy z koncentracją, zasypianiem, pojawiły się problemy somatyczne. W dalszej części uzasadnienia pozwu wskazano, iż pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał im pismem z dnia 19 lipca 2011 roku kwoty po 50 000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci W. S. (2). W ocenie powodów stanowisko takie nie jest słuszne. Odpowiednia kwota odszkodowania dla powódki E. S. z tego tytułu powinna wynosić 100 000 złotych, a po zmniejszeniu tej sumy z uwagi na przyczynienie w wysokości 50 % poszkodowanego do powstania szkody oraz wypłaconą już kwotę obecnie żądanie pozwu obejmuje kwotę 25 000 złotych. W przypadku małoletniego powoda W. S. (1) kwota to powinna wynosić 150 000 złotych i przy uwzględnieniu wszystkich wskazanych powyżej okoliczności żądanie pozwu obejmują wypłatę dalszych 50 000 złotych.

Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie powodowie wskazali, iż stracili najbliższą im osobę, nie potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji i przystosować do obecnych warunków. Osamotniona i pozbawiona wsparcia powódka E. S. utraciła poczucie stabilizacji wynikające ze wspólnego angażowania się zmarłego w sprawy rodziny. Dziecko straciło kochającego ojca, bezpośrednio po wypadku wymyślając sobie fikcyjnego przyjaciela i konfabulując o zabawach ze zmarłym ojcem. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał z tytułu zadośćuczynienia pismem z dnia 19 lipca 2011 roku dla powodów kwoty po 20 000 złotych, które w ich ocenie są nieadekwatne do doznanej krzywdy. Odpowiednia kwota zadośćuczynienia dla powódki E. S. powinna wynosić 200 000 złotych. Przy pomniejszeniu o 50 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody i dokonane wypłaty, żądanie pozwu obejmuje zatem 80 000 złotych, a dla syna zmarłego – powoda W. S. (1) kwotę 130 000 złotych.

Uzasadniając zgłoszone roszczenie renty strona powodowa podnosiła, iż na zmarłym ciążył obowiązek alimentacyjny zarówno względem żony jak i syna, co sprawia, iż są uprawnieni do uzyskania świadczeń rentowych na podstawie art. 446 § 2 k.c. Celem renty jest bowiem utrzymanie takiego stanu rzeczy jaki by istniał gdyby nie zastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę i śmierć W. S. (2). Podano, iż sytuacja rodziny przed wypadkiem i tragiczną śmiercią męża oraz ojca powodów była znacznie lepsza niż obecnie. Miesięczny dochód zmarłego wynosił ok. 3670 złotych i na każdego członka rodziny przypadało 1223 złote. Po jego traumatycznej śmierci miesięczny dochód rodziny wynosi 884,18 złotych, co w przeliczeniu na jednego jej członka wynosi 442 złote. Dochód jest zatem niższy niż poprzednio o 781 złotych. Odpowiednia kwota renty dla E. S. i W. S. (1) winna wynosić po pomniejszeniu o 50 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody to kwoty po 390 złotych miesięcznie, płatne do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 kwietnia 2010 roku, to jest pierwszego dnia miesiąca następującego po sprecyzowaniu roszczeń rentowych przez pełnomocnika powodów na etapie postępowania likwidacyjnego (pozew k. 2-9).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż nie uznaje powództwa ani co do zasady, ani co do wysokości. Wskazał jednocześnie, iż w opozycji do twierdzeń strony powodowej kwestionuje własną odpowiedzialność za zdarzenie gdyż podstawą odpowiedzialności w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji nie jest zasada ryzyka, lecz zasada winy. Wyłączną zaś odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ponosi mąż i ojciec powodów – W. S. (2). W ramach postępowania likwidacyjnego mimo

braku winy za spowodowanie wypadku przez kierującego karetką pogotowia (...) przyjął własną odpowiedzialność za skutki zdarzenia i przyznał tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów kwoty po 40 000 złotych oraz tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwotą 50 000 złotych.

W dalszej części pozwany zakwestionował dodatkowe roszczenia zgłoszone w pozwie wskazując, iż nie znajdują one uzasadnienia albowiem nie została ujawniona jakakolwiek nowa krzywda związana ze stanem zdrowia, która nie była przedmiotem jego oceny w postępowaniu likwidacyjnym. Ponadto zanegował okoliczności dotyczące zgłoszonego roszczenia renty podnosząc, iż nie złożono w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji, która pozwoliłaby na ocenę uszczerbku majątkowego rodziny powstałego w wyniku śmierci W. S. (2). Ostatecznie wskazał, iż żądanie odsetek ustawowych ewentualnie powinno być wymagalne od daty uprawomocnienia się orzeczenia sądu (odpowiedź na pozew k. 61-64).

W piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2015 roku dokonano modyfikacji powództwa rozszerzając je odnośnie E. S. o kwotę 30 000 złotych tytułem odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i o kwotę 60 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz o kwotę 234,80 złotych tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 kwietnia 2010 roku. Odnośnie małoletniego powoda W. S. (1) rozszerzono powództwo o kwotę 45 000 złotych tytułem odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i kwotę 90 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz o kwotę 234, 80 złotych miesięcznej renty.

Po dokonanych rozszerzeniach powództwo obejmowało zatem żądanie zasądzenia odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na rzecz powódki E. S. w kwocie 55 000 złotych, a dla małoletniego powoda W. S. (1) kwoty 95 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 140 000 złotych dla powódki E. S. i 220 000 złotych dla małoletniego powoda W. S. (1) – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, a nadto kwoty po 624,80 złotych tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 kwietnia 2010 roku i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu złożonego pisma procesowego podniesiono okoliczność modyfikacji stopnia przyczynienia się zmarłego W. S. (2) do powstania szkody w oparciu o opinię biegłych z Katedry (...) Samochodowych Politechniki L. na poziomie 20 % (pismo procesowe k. 293-295).

W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2015 roku nie uznał zmodyfikowanego powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń rozszerzających powództwo i wnosząc o ich oddalenie. W dalszej części pozwany zażądał ubezpieczeń podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo procesowe k. 300-300v).

W toku procesu strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska. Strona powodowa popierała powództwo, strona pozwana powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie (protokoły rozpraw k. 88-88v, 121, 179, 217-217v, 306-306v).

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2010 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej L. – Północ w L. w dniu 31 grudnia 2010 roku umorzono śledztwo w sprawie 1 Ds. 436/10/S wypadku drogowego zaistniałego w dniu 11 listopada 2009 roku o godzinie 20⁽³⁴⁾ na skrzyżowaniu ulicy (...) z ul. (...) w L. tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. Ustalono, iż kierujący ambulansem R. (...) P. J. jadąc na sygnałach od strony ul. (...) w kierunku ulicy (...) wjechał na skrzyżowanie z ul. (...) przy czerwonym świetle, gdzie zderzył się z samochodem marki V. (...), który jechał ulicą (...), od strony K., przy zielonym świetle. Kierujący V. W. S. (2) wypadł z pojazdu ponosząc śmierć na miejscu wypadku drogowego, a pasażer tego pojazdu G. S. doznał obrażeń ciała. Wyjaśniając wszelkie okoliczności zaistniałego zdarzenia w toku śledztwa zasięgnięto opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, który na podstawie akt sprawy w swojej opinii stwierdził, iż do wypadku doszło w wyniku nieprawidłowości popełnionych przez W. S. (2). Kierujący samochodem marki V. (...), nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi uprzywilejowanemu i doprowadził do zdarzenia z tym pojazdem. P. J. kierujący samochodem R. trafić

nie popełnił nieprawidłowości przyczyniających się do zaistnienia wypadku (postanowienie o umorzeniu śledztwa z uzasadnieniem k. 17-17v).

Zmarły W. S. (2) od 2006 roku pozostawał w związku małżeńskim z E. S. był jedynym żywicielem rodziny. Z małżeństwa mał syna W. urodzonego (...). Powódka E. S. nie pracowała, zajmowała się domem i wychowaniem dziecka, a W. S. (2) był zatrudniony na czas określony w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Dodatkowo od dnia 2 lipca 2009 roku rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej polegającej głównie na sprzedaży detalicznej ubrań prowadzonej przez dom sprzedaży wysyłkowej lub przez Internet, transporcie drogowym, mebli biurowych i zajmował się rozwożeniem ulotek, które dostarczał doręczycielom. Wynagrodzenie wynikające z zatrudnienia na umowę o pracę wynosiło 1860 złotych miesięcznie brutto tj. 1370 złotych netto. Dodatkowe zajęcia przynosiły natomiast miesięczny dochód w okolicach 1200-1300 złotych. Uzyskiwany przez W. S. (2) dochód wystarczał na zaspokojenie potrzeb rodziny albowiem małżonkowie wraz z synem zajmowali piętro rodzinnego domu poszkodowanego i jedynie częściowo partycypowali w kosztach jego utrzymania. Powódka wraz z mężem planowali w przyszłości budowę własnego domu na działce, której udostępnienie zaproponowali im rodzice (dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 18, odpis skrócony aktu urodzenia k. 19, umowa o pracę k. 20, 21, zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k. 22, 23, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 24, 25, decyzja w sprawie nadania numeru identyfikacji podatkowej k. 26, zaświadczenie o nadaniu numeru REGON k. 27, potwierdzenie zarejestrowania podmiotu jako podatnika VAT k. 28, oświadczenie k. 29, umowa użyczenia k. 31, zeznania powódki E. S. k. 88v-89v, 307v-308v).

O zdarzeniu powódka dowiedziała się od swojej teściowej. Tragiczną wiadomość musiała przekazać swojemu dziecku małoletniemu powodowi W. S. (1). W początkowym okresie czasu po wypadku nie mogła uwierzyć w to co się stało. Miała trudności w codziennym funkcjonowaniu, cierpiała na zaburzenia snu oraz łaknienia. Zamknęła się w sobie, izolowała od otoczenia, nie potrafiła o niczym innym rozmawiać aniżeli o utracie męża. Często wraz z synem odwiedzała cmentarz, pisała do zmarłego listy, przekonywała sama siebie, że nie jest prawdą to, że poniósł śmierć w wypadku. Informacja o śmierci ojca u małoletniego powoda W. S. (1) spowodowała, iż nie potrafił przyjąć tego do swojej świadomości. Chłopiec był bardzo silnie związany ze swoim ojcem z którym spędzał wspólnie wiele czasu. Stanowił dla niego wzór do naśladowania. Utrata ojca spowodowała kryzys w zachowaniu powoda, który był tak silny, iż powódka E. S. zgłosiła się wraz z nim na terapię psychologiczną, a sama została objęta leczeniem psychiatrycznym.

Po wypadku i śmierci W. S. (2) powódka E. S. obecnie utrzymuje się z renty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznanej dla małoletniego powoda W. S. (1) w wysokości 748 złotych i świadczenia rodzinnego otrzymywanego z tytułu samotnego wychowania dziecka w wysokości 270 złotych. Jako bezrobotna bez prawa do zasiłku o pozostaje zarejestrowana w właściwym miejscowo urzędzie pracy. Po dwóch latach od dnia wypadku powódka wyprowadziła z się wraz z synem od teściów do swoich rodziców. Obecnie zamieszkuje wraz z matką i partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania. Podjęła naukę w szkole kosmetycznej i planuje rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, oczekuje na wsparcie z funduszy Unii Europejskiej umożliwiającej jej uruchomienie (dowód: opinia k. 36, decyzja o przyznaniu renty k. 32-35, zaświadczenie lekarskie k. 42, zeznania powódki E. S. k. 88v-90, 307v-308v, zeznania D. L. k. 90-91, zeznania A. L. k. 91-91v)

Jak wynika z przeprowadzonej opinii sądowo – psychologicznej małoletni powód W. S. (1) na skutek wypadku i tragicznych w skutkach jego wydarzeń doznał nagłego i bardzo silnego stresu. Utrata ojca spowodowała, iż stracił obiekt miłości, bardzo bliską relację i bezwarunkową akceptację oraz wzorzec do identyfikacji. Negatywne emocje przeżywał do 2 lat od zdarzenia, często wołał ojca i go wspominał, stał się nerwowy i wybuchowy, reagował agresją, zamknął się w sobie, nie chciał się bawić z matką, twierdząc, że tata wróci. Odsunął się również od pogrążonej bólu matki, wymyślił sobie fikcyjnego przyjaciela i mówił, że bawił się z ojcem. Domagał się również zainteresowania i uwagi pań w przedszkolu, zazdrościł innym dzieciom tego, że mają tatę. Do tej pory jest bardziej zainteresowany kontaktem z mężczyznami, a relacje z kobietami nie interesują go w takim stopniu. Biegły zaopiniował, iż wobec braku ojca identyfikuje się z matką w sposobie przeżywania żałoby i stwierdza się osłabienie zainteresowań poznawczych oraz reakcję przedłużonej żałoby. Zgodnie z wnioskami opinii małoletni powód nie jest zainteresowany w sposób wystarczający zdobywaniem wiedzy i nauką, interesuje się sportem raz zabawami przypominającymi wcześniejszy

okres rozwojowy. Biegły zaopiniował, iż wskazana jest psychoterapia rodziny ukierunkowana na przepracowanie żałoby. Proponowane wstępnie leczenie obejmuje jedno w miesiącu spotkanie. Terapia możliwa w ramach NFZ ale mniej dostępna. Koszt spotkania w ramach gabinetu prywatnego to około 100 złotych. Farmakoterpia zgodnie z powyższą opinią nie jest wymagana (dowód: opinia sądowa psychologiczna k. 152-156, ustna opinia uzupełniająca protokół skrócony k. 179-179v w znacznikach czasowych od 00:03:08 do 00:11:56).

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu psychologii u powódki E. S. po uzyskaniu informacji o śmierci męża doszło do szoku manifestującego się zdezorganizowaniem, który utrzymywał się przez kilka dni. Potem w okresie do dwóch miesięcy powódka była skoncentrowana na przeżywaniu emocji takich jak smutek, gniew i żal. Korzystała z pomocy psychologicznej. W okresie do roku od daty wypadku zgodnie z powyższą opinią nasilenie ujemnych przeżyć ulegało zmniejszeniu, powódce udało się zdać egzamin na prawo jazdy i podjęła studia, których nie ukończyła z uwagi na nasilenie objawów depresji. Wskazano, iż była kierowana na oddział psychiatryczny i w wyniku zmiany leczenia jej stan zdrowia uległ poprawie. Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się ze śmiercią męża, nie przepracowała żałoby po stracie, stąd utrzymujące się zaburzenia depresyjne potwierdzone przez specjalistę jako depresja reaktywna. Zgodnie z opinią biegłej powódka nie czerpie z życia radości, jest skoncentrowana na sobie i swoich rozmyślaniach, bywa nieuważna i mało skupiona. Poszukuje pracy ale nie jest zdeterminowana, w przyszłości planuje znaleźć zatrudnienie, chciałaby pracować nad poprawą kontaktów z innymi. Zgodnie z opinią powódka wymaga psychoterapii ukierunkowanej na pogodzenie się z odejściem męża, przepracowanie żałoby i wypracowanie nowych, adekwatnych celów życiowych. Wstępnie proponowana terapia obejmuje okres półroczny z częstotliwością spotkań godzinnych raz na dwa tygodnie. Leczenie jest możliwe w ramach NFZ, a w ramach gabinetu prywatnego koszt godzinnej sesji to około 100 złotych. Biegły zaopiniował, iż powódka pozostaje pod kontrolą psychiatry. Obecnie stosowana farmakoterapia jej służy, a jej koszt to około 80 złotych miesięcznie, natomiast koszt wizyty (co dwa tygodnie) to około 80 złotych (dowód: opinia sądowa psychologiczna k.158-162, ustna opinia uzupełniająca protokół skrócony k. 179-179v w znacznikach czasowych od 00:03:08 do 00:11:56).

Mając na uwadze prezentowane przez stronę powodową stanowisko zgodnie z którym zakwestionowano ustalony na poziomie 50 % przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego stopień przyczynienia się W. S. (2) do powstania szkody w toku postępowania sądowego dopuszczono dowód z opinii Instytutu (...) Wydziału Mechanicznego Katedry Pojazdów Samochodowych Pracowni Rekonstrukcji Wypadków Drogowych z której wynika, iż przyczyna wypadku było nieprawidłowe zachowanie się kierowcy samochodu R. P. J., a w sytuacji wytworzonej przez niego W. S. (2) nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Zgodnie z powyższą opinią fakt, że jest się kierowcą pojazdu uprzywilejowanego nie zwalania od zachowania szczególnej ostrożności (dowód: opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 231-262, ustna opinia uzupełniająca protokół k. 306v-307).

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu pismem z dnia 22 marca 2010 roku. Decyzjami z dnia 19 lipca 2011 roku oraz z dnia 31 października 2011 roku pozwany przyznał im kwoty po 50 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, które z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia się W. S. (2) do powstania szkody ustalony na poziomie 50% wypłacono im w kwotach po 25 000 złotych. Ponadto powodowie otrzymali od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty po 40 000 złotych, które z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia się W. S. (2) w wysokości 50% wypłacono im w kwotach po 20 000 złotych. Zgłoszenie szkody w zakresie comiesięcznej renty na rzecz każdego z powodów w kwotach po 900 złotych nie zostało rozpoznane (dowód: zgłoszenie szkody k. 46-57, decyzja k. 44-44v, 45-45v, okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

W ocenie Sądu autentyczność powołanych powyżej dokumentów nie budzi wątpliwości, ani co do samej treści, ani co do formy, w jakiej zostały sporządzone. W ocenie Sądu, brak było podstaw, by wyżej wymienionym dowodom odmówić przymiotu wiarygodności. Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania zeznań przesłuchanych świadków D. L. (k. 90-91), A. L. (k. 91-91v), które pozostają spójne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami powódki E. S. (k. 88v-90, 307v-308v) złożonymi na okoliczności silnych więzi emocjonalnych łączących powodów z W. S. (2), pogorszenia sytuacji życiowej powodów po jego śmierci oraz więzów łączących poszczególnych członków rodziny. Świadkowie

zrelacjonowali ponadto jak wygląda życie powodów po śmierci W. S. (2) i złożyli zeznania na okoliczności jaki wpływ miało przedmiotowe zdarzenie na ich funkcjonowanie w codzienności. Zeznania świadków T. N. (k. 110v-11v), G. S. (k. 111v-112) i S. O. (k. 112—112v), P. K. (protokół k. 121-121v w znacznikach czasowych od 00:04:44 do 00:119:24) złożone na okoliczności wypadku z dnia 11 listopada 2009 roku nie wniosły nic istotnego dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż kwestie kluczowe warunkujące odpowiedzialność poszczególnych kierujących ustalono na podstawie przywołanej poniżej opinii biegłych z instytutu naukowo – badawczego.

Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie zasięgnięto również opinii biegłej z zakresu psychologii (k. 152-156, 158-162, ustna opinia uzupełniająca protokół skrócony k. 179-179v w znacznikach czasowych od 00:03:08 do 00:11:56) i w ramach kontroli merytorycznej oraz formalnej powyższych opinii, nie dopatrył się Sąd nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegła wskazała przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawiając także swoje wnioski w zakresie proponowanych form terapii dla powodów. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym..

Ustalenia faktyczne w zakresie ewentualnych nieprawidłowości popełnionych przez kierowcę samochodu R., jak również dopełnienia wszystkich obowiązków związanych z ustawowym nakazem zachowania szczególnej ostrożności, prędkości z jaką poruszała się karetka bezpośrednio przed wypadkiem oraz możliwości uniknięcia wypadku Sąd dokonał w oparciu o opinię Instytutu Naukowo – Badawczego: Politechniki L. Wydziału Mechanicznego Katedry Pojazdów Samochodowych Pracowni Rekonstrukcji Wypadków Drogowych (k. 230-262, ustna opinia uzupełniająca k. 306v-307v) . Mimo wniesionych zastrzeżeń końcowo żadna ze stron skutecznie nie zakwestionowała wniosków płynących z powyższej opinii, która w ocenie Sądu nie zawiera sprzeczności, sporządzona została przez specjalistów i w pełni zasługuje na uznanie ją za wiarygodną. Natomiast wywołana w toku postępowania opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, techniki samochodowej i ruchu drogowego M. K., została skutecznie zakwestionowana przez stronę pozwaną z uwagi na fakt, iż przy jej sporządzaniu biegły nie posługiwał się systemem PC Crash, co sprawiło, iż była niepełna, nie uwzględniała odpowiedzi na wszystkie pytania, a w związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami nie mogła stać się podstawą czynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych gdyż okazała się być nieprzydatna.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę sąd zważył co następuje :

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu powodowie dochodzili zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku z wypadkiem komunikacyjnym, w następstwie którego stracili ojca oraz męża W. S. (2), zadośćuczynienia i comiesięcznej renty. Podstawa prawna zgłoszonych roszczeń w toku całego postępowania pozostawała niezmienna, pozwany natomiast zakwestionował własną odpowiedzialność co do samej zasady jak i co do wysokości, mimo, iż w toku postępowania likwidacyjnego uznał odpowiedzialność przy braku winy kierowcy karetki objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej i dokonał wypłaty na rzecz powódki i jej małoletniego syna zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, przyjmując jednakże 50 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania tej szkody. W uzasadnieniu swojego stanowiska ubezpieczyciel przyznawał, iż mimo braku winy kierującego karetką pogotowia przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 11 listopada 2009 roku.

Ostatecznie po dokonaniu modyfikacji powództwa w zakresie zgłoszonych roszczeń przez stronę powodową pozwany podnosił zarzut przedawnienia zgłoszonych roszczeń z uwagi na upływ 3 letniego okresu od zdarzenia wskazując, iż nie stoi on w sprzeczności z art. 5 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tego zarzutu podnieść należy, iż termin przedawnienia dla roszczeń opartych na zasadzie odpowiedzialności deliktowej określa obecnie art. 442 ¹ k.c. który łączy rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, oraz ustanawia w takim przypadku termin trzyletni. W takich okolicznościach sprawa strona powodowa wniosła

jednak o ustalenie, że przedmiotowe zdarzenie drogowe miało charakter przestępstwa polegającego na spowodowaniu wypadku drogowego i na tę okoliczność zawnioskowała dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Zgodnie bowiem z art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Fundamentalne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy miało zatem ustalenie czy zdarzenie szkodowe z dnia 11 listopada 2009 roku stanowiło przestępstwo wypadku drogowego, którego znamiona określa art. 177 kodeksu karnego. Poczynienie negatywnych ustaleń w tej mierze aktualizowałoby bowiem potrzebę rozważania kwestii nadużycia prawa przez pozwanego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu zindywidualizowane cechy sprawcy, skutek których nie doszło do jego skazania przez sąd karny nie stoją na przeszkodzie dokonywaniu przez sąd cywilny własnych ustaleń i oceny, czy okoliczności zdarzenia mogą być w ten sposób kwalifikowane jako zbrodnia lub występki. Przepis art. 442¹ § 2 k.c. przewiduje dłuższy termin przedawnienia dla każdego czynu niedozwolonego, który zawiera przedmiotowe i podmiotowe znamiona zbrodni lub występku, choć nie uzależnia stosowania tego terminu przedawnienia od skazania sprawcy czynu (szkody) za zbrodnię lub występki. W razie braku skazującego prawomocnego wyroku karnego za przestępstwo sąd cywilny jest władny samodzielnie ustalić czy czyn sprawcy szkody stanowił przestępstwo, tj. czy spełnione zostały znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy. Dowód w postaci przeprowadzenia zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków – w niniejszym postępowaniu dowód z opinii Instytutu Naukowo-Badawczego – jest kluczowy dla ustalenia samego bytu czynu zabronionego, od zaistnienia którego zależy ocena zarzutu przedawnienia roszczenia cywilnego. Sąd cywilny był bowiem władny samodzielnie ustalić czy zachowanie kierowcy ambulansu R. (...) - P. J. w okolicznościach zdarzenia drogowego z dnia 11 listopada 2009 roku, które mogło być zrekonstruowane przez biegłych, stanowiło zbrodnię lub występki. Ocena zachowania sprawcy powinna się opierać na pewnych zobiektywizowanych czynnikach takich jak na przykład ocena przestrzegania zasad prawa o ruchu drogowym i prawidłowości zachowania na drodze w czasie zdarzenia.

Przeprowadzony dowód z opinii biegłych z instytutu naukowo – badawczego wskazujący na nieprawidłowe zachowanie kierowcy samochodu R. (...) P. J., które było przyczyną przedmiotowego wypadku, a ponadto ustalona przez biegłych okoliczność, iż w wytworzonej przez niego sytuacji poszkodowany W. S. (2) nie miał możliwości jego uniknięcia, powoduje, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powodów nie mógł zostać uwzględniony. Natomiast okoliczność przyczynienia się poszkodowanego W. S. (2) do zaistnienia przedmiotowej szkody na poziomie 20 % ustalona przez powodów już po dokonaniu modyfikacji powództwa nie była przez stronę pozwaną kwestionowana.

Przechodząc do kolejnych rozważań wskazać należy, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale także taka, która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego. Wykładnię tę należy interpretować szeroko, co ma także i taką konsekwencję, że obejmuje ona odpowiedzialność strony pozwanej za szkody niemajątkowe podmiotów tylko pośrednio poszkodowanych konsekwencjami czynu, za który odpowiada gwarancyjnie ubezpieczyciel. Skoro na gruncie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Na tym polega bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Przepisy tej ustawy nie wyłączają odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne, a zarówno w art. 34 ustawy, jak i pozostałych przepisach ustawy jest go brak (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, M. Prawn. 2013/2/58, Biul. SN 2012/12/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2012 r., I ACa 1148/12, Lex nr 1246690, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12, Lex nr 1223205).

Powodowie roszczenie swoje opierali na treści art. 446 § 3 i 4 k.c. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto koncepcję, iż na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia więzi rodzinnej i relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. O zasadności przyznania zadośćuczynienia jak również jego miarkowania decyduje całokształt okoliczności faktycznych i sytuacja, w jakiej znaleźli się poszkodowani po śmierci osoby najbliższej. Tymczasem więź między rodzicem, a dzieckiem jest jedną z najmocniejszych, a jej przerwanie jedną z największych krzywd i cierpień psychicznych. Wiąż między małżeństwem zwłaszcza pozostającym w bliskiej, niemal codziennej relacji związanej ze wspólnym zamieszkiwaniem, spędzaniem wolnego czasu i pełnieniem obowiązków jest niezaprzeczalnie bardzo silna, a zakres cierpień doznanych na skutek śmierci męża jest niewątpliwie niezmiernie dolegliwy i wysoki.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie doznanie przez powodów krzywdy zostało bezsprzecznie wykazane. Z reguły fakt śmierci najbliższego członka rodziny będzie automatycznie powodował powstanie krzywdy. Niewątpliwie zakres poczucia krzywdy, będącej zjawiskiem zachodzącym w sferze doznań subiektywnych, jest trudny do obiektywnej oceny. Do głównych czynników wymienianych w doktrynie, które powinny rzutować na wysokość zadośćuczynienia przyznawanego za śmierć osoby najbliższej, należy uznać w szczególności: długotrwałość i stopień cierpień po utracie osoby najbliższej, konsekwencje dla sfery psychicznej – łącznie ze skutkami, które wywierają dla aktywności życiowej pokrzywdzonego, wiek uprawnionego oraz wiek zmarłego, stopień pokrewieństwa, charakter relacji rodzinnych i intensywność kontaktów, przeżywanie żałoby. Jako najważniejszy czynnik, rzutujący w dużej mierze na pozostałe czynniki, należy uznać faktyczną bliskość relacji pomiędzy zmarłym, a osobami pokrzywdzonymi. Oceniając relacje między zmarłym W. S. (2), a żoną E. S. należy mieć na względzie fakt, iż były to więzi szczególnie silne. Niewątpliwie wpływ na powyższe miał fakt, iż małżonkowie pozostawali w związku małżeńskim relatywnie krótki okres czasu, mieli wspólne dziecko, które razem wychowywali, znajdowali się na etapie urządzania i przystosowania mieszkania znajdującego się na piętrze domu rodzinnego u rodziców zmarłego, które zostało im udostępnione. Ponadto W. S. (2) był jedynym żywicielem rodziny, będąc zatrudniony na etacie, podejmował również dodatkowe prace dorywcze. Planował wraz z powódką budowę domu i uniezależnienie się od rodziców. To za jego przyczyną rodzinę było stać na bieżące utrzymanie, drobne przyjemności, a nawet poczynienie niewielkich oszczędności. Powódka E. S. w swoim mężu znajdowała oparcie, przy nim czuła się bezpieczna i ważna. Podkreślała, że małoletni powód W. S. (1) był bardzo związany ze swoim ojcem, który niejednokrotnie jemu poświęcał więcej czasu niż jej jako żonie. Zmarły wraz z synem organizowali wspólne wycieczki, wyjścia na lody, bawili się, spacerowali. Po śmierci W. S. (2) powódka się załamała. W dacie zdarzenia małoletni powód W. S. (1) miał 3,5 roku. Na wieść o tym, że tata już nie wróci zareagował bardzo agresywnie, wybuchem złości skierowanym na matkę. Traumatyczne wydarzenie miało dla obojga powodów przykre

konsekwencje. Powódka nie potrafiła się odnaleźć w nowej rzeczywistości, wycofała się z kontaktów towarzyskich, zaniedbywała relacje rodzinne, nie potrafiła sobie poradzić z bezsennością, zaburzeniami łaknienia i bezsilnością. W rozpaczę pisała do swojego zmarłego męża listy, często odwiedzała cmentarz. Zgłosiła się po pomoc do lekarza psychiatry i pozostaje objęta leczeniem farmakologicznym. Powódka do chwili obecnej nie potrafi otrząsnąć się po tragedii, martwi się o przyszłość syna i o to, czy zdoła go sama wychować, nie planuje nowego związku, koncentruje się na zdobyciu pracy i środków niezbędnych do utrzymania siebie samej i syna. Stan w jakim się znajduje nie pozwala jej być jednocześnie oparciem i wzorem dla syna, który upodobał się do niej w przeżywaniu żałoby. Małoletni powód do chwili obecnej często wspomina swojego ojca. Po zdarzeniu chłopiec domagała się od pań w przedszkolu większej niż zwykle uwagi, nie chciał się bawić z matką, obwiniając ją o śmierć ojca, fantazjował na temat zabaw z ojcem i wymyślnym, fikcyjnym kolegą.

Krzywda małoletniego powoda jest w ocenie Sądu o tyle większa, iż jak wynika z ustnej uzupełniającej opinii psychologicznej (vide : protokół skrócony k. 179-179v w znacznikach czasowych od 00:03:08 do 00:11:56) W. S. (1) wraz z utratą ojca, który stanowił dla niego wzór, utracił również bodziec do właściwego rozwoju, gdyż matka nie do końca jest w stanie stymulować swoje dziecko. Ma trudności z nawiązaniem z nim właściwych relacji, nie stanowi oparcia dla syna, gdyż sama nie pogodziła się z utratą męża. Tymczasem na rozwój osobowości zgodnie z opinią biegłego wpływa relacja z osobą znaczącą. W momencie utraty tej osoby rozwój małoletniego została zahamowany. Małoletni powód nie posiada obiektu do identyfikacji i utracił nagle niezwykle bliską więź, a to jest warunkiem rozwoju emocjonalnego, osobowości i poznawczego. W przypadku kiedy chłopiec wychowuje się z matką i babcią, jest mu nie tylko brak ojca ale również wzorca do postępowania, wzorca dającego do podstawę do przyszłych relacji, jak się zachować w stresującej sytuacji, nie ma z kogo czerpać inspiracji i go naśladować, a powódka E. S. jest na tyle trudnej sytuacji, że nie jest w stanie spełnić się do końca w roli matki i dać tego czego w tej chwili jej dziecko potrzebuje, gdyż sama wymaga wsparcia i z niego korzysta, a dodatkowo to ojciec głównie zajmował się dzieckiem. Traumatyczna śmierć ojca wpływa na obecny rozwój chłopca, który nie jest zainteresowany zdobywaniem wiedzy ani nauką. Dodatkowo nie posiadając innego wzorca identyfikuje się z matką w przeżywaniu żałoby. Kłopoty związane z zachowaniem powoda była przyczyną podjęcia terapii psychologicznej. Zgodnie z opinią biegłego psychologa stwierdzono u niego reakcję przedłużonej żałoby i wskazane jest podjęcie psychoterapii. Okoliczności te, w ocenie Sądu a quo, przemawiały za ustaleniem **zadośćuczynienia** dla powódki E. S., przy uwzględnieniu 20 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody – dodatkowo poza kwotą dotychczas wypłaconą przez pozwanego na poziomie kwoty 80 000 złotych, a dla małoletniego powoda W. S. (1) przy uwzględnieniu tożsamyh okoliczności – dodatkowo zadośćuczynienia na poziomie kwoty 150 000 złotych.

Odnosząc się do zgłoszonego żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej podnieść należy, iż znajduje ono swoje oparcie w treści art. 446 § 3 k.c. i jest niezależne od przyznanego zadośćuczynienia. Ponieważ krzywda niematerialna w postaci bólu i cierpienia powodów E. S. i małoletniego W. S. (1), ich osamotnienia, zostaje zaspokojona stosownym zadośćuczynieniem, roszczenie wywodzone z treści tego przepisu ma celu naprawienie przede wszystkim uszczerbku o charakterze materialnym. Odszkodowanie obejmuje zatem szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innych osób.

W ocenie Sądu powodowie wykazali, iż na skutek śmierci W. S. (2) ich sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. Zmarły jako jedyny żywiciel rodziny czerpał dochody z trzech różnych źródeł. W chwili śmierci miał 29 lat. Powódka E. S. szukając pomocy w opiece nad dzieckiem wyprowadziła się do domu rodzinnego, po śmierci męża utrzymuje się z renty rodzinnej przyznanej na małoletniego powoda i zasiłku z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Podejmuje próby znalezienia zatrudnienia z uwagi jednak na swój stan psychiczny i związany tym brak determinacji, dotychczas nie udało się jej znaleźć zatrudnienia, a jedynie okresowo odbywała staże. Powódka podjęła studia, które przerwała z uwagi na nasilające się objawy depresji, a następnie podjęła naukę w szkole kosmetycznej i zamierza otworzyć własną

działalność gospodarczą w oparciu o dotacje pozyskane ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Nadal jednak kontynuuje leczenie psychiatryczne ponosząc koszty wizyt i zakupu leków. Małoletni powód ucześnie do II klasy szkoły podstawowej, zwiększyły się zatem jego potrzeby, na których zaspokojenie powódki nie stać, co budzi w niej niepokój i obawy o dalszą przyszłość. Reasumując znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w sytuacji powodów polega na zmniejszonych dochodach rodziny i pozbawieniu wraz ze śmiercią męża oraz ojca części źródła utrzymania, ale również pomocy i wsparcia w przyszłości. Powódka E. S. utraciła realną możliwość stabilizacji warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Śmierć męża wpłynęła bezpośrednio na jej stan psychiczny, co skutkuje koniecznością adaptacji do nowej, niekorzystnej sytuacji życiowej i ma bezpośredni wpływ na sytuację materialną. Bezsprzeczny jest także pozaekonomiczny zakres pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Przejawia się on przede wszystkim w osłabieniu energii życiowej, ogromnym uczuciu osamotnienia, bólu i pozbawienia wsparcia, jakie stały się udziałem powodów. Na powyższe mają wpływ także okoliczności zdarzenia, a w szczególności fakt, iż śmierć poszkodowanego nastąpiła nagle i niespodziewanie, co potęguje poczucie zagubienia i dezorientacji. W ocenie Sądu spełnione zatem zostały przesłanki warunkujące zasądzenie na rzecz powodów E. S. i małoletniego W. S. (1) odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej jednak nie w żądanej przez powoda wysokości. Uwzględniając wiek zmarłego oraz średni jakiego dożywa w Polsce mężczyzna z dużym prawdopodobieństwem można uznać, iż W. S. (2) wychowywałby syna wspólnie z żoną, a następnie po wychowaniu dziecka razem prowadziliby gospodarstwo domowe. W ocenie Sądu odszkodowanie z tytułu trwałego pogorszenia sytuacji życiowej jest na trudne do wyceny ale mając na uwadze fakt, że Sąd jest związany żądaniem pozwu zasądzono na rzecz powódki E. S. i małoletniego powoda W. S. (1) tytułem dopłaty do wypłaconych już przez pozwanego sum, przy uwzględnieniu 20 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody - kwoty po 55 000 złotych dla obojga powodów. Wskazać bowiem należy iż co prawda małoletni otrzymuje rentę po zmarłym ojcu ale renta ta nie zrekompensuje mu osobistej jej pieczy i starań. Decydujące jest bowiem, że pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym. Tym niemniej zdaniem Sądu pierwszej instancji dochodzona przez małoletniego powoda W. S. (1) kwota odszkodowania w wysokości 95 000 złotych została zawyżona albowiem nie wykazano, iż jego sytuacja materialna pogorszyła się w większym stopniu niż powódki E. S., a nadto w takim stopniu, który uzasadniałby uwzględnienie zgłoszonego żądania w całości.

Odnosnie terminu zasądzenia odsetek od zasądzonych sum to należy wskazać, że powodowie żądali ich od 31 dnia od daty zgłoszenia szkody. Wskazali przy tym, iż szkoda zgłoszona została pismem z dnia 22 marca 2009 roku, które pozwanemu doręczone zostało w dniu 29 marca 2010 roku. Co do zasady należy wskazać, że jeżeli zgłaszający szkodę określił kwotowo wartość roszczenia, a nie zachodzą wyjątkowe okoliczności przemawiające za przedłużeniem postępowania likwidacyjnego, to należy przyjąć, że podstawowy 30 – dniowy termin do wypłaty odszkodowania oznacza, że odsetki należy naliczać od pierwszego dnia po upływie tego terminu. Wniosek powyższy należy odnieść do każdego rodzaju świadczenia odszkodowawczego, zarówno odszkodowania sensu stricte, jak i zadośćuczynienia. Strona powodowa zgłosiła szkodę pismem doręczonym w dniu 29 marca 2010 roku, zatem odsetki powinny być naliczone od dnia 29 kwietnia 2010 roku.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością zasądzenia na rzecz powodów E. S. i małoletniego W. S. (1) renty w wysokości po 624,80 złotych dla każdego z nich zauważyć należy, iż zgodnie z art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przepis art. 446 § 2 k.c. przewiduje zatem dwie przesłanki określenia wysokości renty dla osoby uprawnionej: jej potrzeby oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Ponieważ pierwsza przesłanka nie została niczym ograniczona, przeciwnie niż podobna przesłanka przewidziana w art. 135 k.r.o., może ona obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego, a nie tylko potrzeby „usprawiedliwione”. Jednakże wysokość należnej na podstawie art. 446 § 2 k.c. renty alimentacyjnej została ograniczona przez wprowadzenie drugiej przesłanki w

postaci „możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego”, które determinują wysokość renty, a więc jednocześnie determinują zakres potrzeb uprawnionego, które mogą być zaspokojone przez zasądzenie takiej renty. Renta ta może być wyższa niż alimenty przewidziane w art. 135 k.r.o., jednakże nie może być wyższa niż uzasadniona możliwościami zarobkowymi i majątkowymi zmarłego. Co więcej, przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej określonej w art. 446 § 2 k.c. sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez zmarłego dochodów, ale także uwzględnić jego „możliwości zarobkowe”. Ocena możliwości zarobkowych musi być przy tym oparta na realnych podstawach - sąd musi zatem z dużym stopniem prawdopodobieństwa ustalić, że określone dochody zostałyby osiągnięte przez zmarłego.

Analizując powyższe roszczenie Sąd uwzględnił w całości argumentację przedstawioną przez stronę pozwaną, zgodnie z którą to zmarły W. S. (2) ponosił w całości ciężar utrzymania rodziny. Zatem tragiczny w swoich skutkach wypadek uniemożliwił powodowi zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb w zakresie utrzymania. Skoro zmarły był zatrudniony w (...) Spółka z o.o., od 2 lipca 2009 roku prowadził własną działalność gospodarczą i dodatkowo 2 – 3 razy w tygodniu zajmował się rozwożeniem ulotek uzyskując łączny miesięczny dochód w wysokości ok. 3670 złotych, to na jednego członka rodziny miesięcznie przypadał dochód w wysokości 1223 złote. Po śmierci W. S. (2) miesięczny dochód rodziny wynosi 884,18 złotych, czyli miesięcznie na jednego jej członka – 442 złote. Uzyskiwany dochód jest zatem niższy o 781 złotych. Zgłoszenie comiesięcznej renty przedstawione zostało pozwanemu już na etapie postępowania likwidacyjnego, jednak pozostawione zostało bez rozpoznania.

Na marginesie podnieść należy, iż przepis art. 446 § 2 k.c. w sposób jednoznaczny i samodzielny określa przesłanki naruszające prawo do renty. Odsuwając je od zachowania bezpośrednio poszkodowanego będącego źródłem szkody (por. wyrok Sąd Najwyższego z 16 maja 2008r., III CSK 386/07, OSNC 2009, Zb.D. B poz. 50). Ścisły związek z osobą zmarłego wyraża zatem wyłącznie poprzez powiązanie wysokości renty osoby uprawnionej z obowiązkiem alimentacyjnym po stronie osoby zmarłej i jej możliwościami zarobkowymi oraz majątkowymi, gdy po stronie uprawnionego jest to równocześnie prawo do renty obliczonej stosownie do jej potrzeb. Jak podkreśla się w orzecznictwie renta z art. 446 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy w tym sensie, że stanowi wynagrodzenie straty jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierzają zatem do restytucji stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2010r., I CSK 702/09, LEX nr 688668) i z tym samym, zachowanie bezpośrednio poszkodowanego, jako prawnie irracjonalne, pozostaje poza zakresem okoliczności uwzględnianych przez Sąd przy zasądzeniu renty. W tym przypadku chodzi bowiem o szkodę, którą zobowiązana jest pokryć osoba odpowiedzialna przejmując obowiązek alimentacyjny w postaci przewidzianej w art. 446§2 k.c. renty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2009r., LEX nr 603792).

Sąd zasądził zatem na rzecz powódki E. S. i małoletniego powoda W. S. (1) tytułem renty kwoty po 624,80 złotych płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca, wraz ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, poczynając od dnia 1 maja 2010 roku. Odnosząc się do terminu od którego renta zgłoszona powinna być wypłacona podnieść należy, iż jeżeli zgłaszający szkodę określił kwotowo wartość roszczenia, to przyjmując należy, że obowiązuje podstawowy 30 – dniowy termin do jego wypłaty. Skoro strona powoda sprecyzowała roszczenie rentowe w marcu, to wypłata zasądzonych żądań powinna się rozpocząć od dnia 1 maja 2010 roku (miesiąc następny po upływie 30 dniowego okresu od zgłoszenia w postępowaniu likwidacyjnym).

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 98 k.p.c.

Z kolei rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 10 wyroku uzasadnione jest treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.